

Tragedia w dyskotecie w Brazylii

28 stycznia 2013

Już do 220 wzrosła liczba osób, które zginęły w pożarze dyskoteki w Santa Maria na południu Brazylii. Pożar w zatłoczonym klubie wywołał prawdopodobnie pokaz pirotechniczny.

Szef miejscowej policji Cleberson Bastianello poinformował, że ok 200 osób zostało rannych, z czego 48 wymagało hospitalizacji. Ciała ofiar zostały przyniesione do miejskiej sali gimnastycznej, gdzie mają zostać zidentyfikowane.

Pełna liczba ofiar nie jest jeszcze znana. Nie są też znane dokładne przyczyny pożaru. Wiadomo jedynie, że ogień wybuchł, gdy jeden z członków występującego właśnie zespołu albo z jego ekipy technicznej zapalił flarę, od której zajął się sufit klubu, a ogień rozprzestrzenił się w ciągu kilku sekund. Ogień wybuchł około godz. 2 w nocy czasu miejscowego w klubie „Kiss”. Klub był niemal pełny i bawiło się w nim wówczas od 1000 do 2000 osób. Wśród gości wybuchła panika i wszyscy zaczęli przepychać się do wyjścia. Było tam tylko jedno wyjście ewakuacyjne, w dodatku źle oznaczone. Aby ułatwić ewakuację rozbijano ściany klubu.

Pogorzelisko cały czas przeszukują strażacy. Większość ofiar zmarła z powodu uduszenia lub została stratowana.

Z powodu tragedii prezydent Brazylii Dilma Rousseff skróciła wizytę w Chile, gdzie odbywa się szczyt Unii Europejskiej i regionalnego bloku Ameryki łacińskiej i Karaibów CELAC, i wróciła do kraju.

Autor: pł

Na podstawie: PAP

Źródło: Niezalezna.pl